

*Eugeniusz Sakowicz*  
UKSW, Warszawa

## **„TAK” MARYI – „TAK” SYNA BOŻEGO. OD MARIOLOGII KU CHRYSTOLOGII OBJAWIENIA W LA SALETTE**

8

### **„TAK” MARYI – „TAK” SYNA BOŻEGO**

Istnienie każdego człowieka przebiega nieustannie między „Tak” a „Nie”. Poczęcie osoby ludzkiej, jej narodzenie i rozwój ku spełnieniu się w wieczności to „Tak” powiedziane życiu. Również śmierć dla wierzącego jest ostatecznym „Tak”, które decyduje o jego eschatologicznym losie. Nie każde jednak „Tak” jest pozytywne. Bywa, że owa „afirmacja” myśli, mowy, czynu jest wielkim „Nie” powiedzianym Bogu. „Tak”, będące przyzwoleniem na grzech niesie ze sobą destrukcyjne konsekwencje. Niszczy tego, który zgadza się na zło w sobie. Z kolei „Tak” powiedziane życiu równocześnie oznacza „Nie” powiedziane śmierci. Najprostsze, a często jedno z najkrótszych słów występujących w językach świata są słowami najtrudniejszymi.

Życie człowieka nie tylko przebiega, upływa między tymi słowami. Ono jako całość może stanowić odpowiedź sprowadzającą się do: „Tak, tak”, „Nie, nie”. Życie Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej było jednym wielkim „Tak”, powiedzianym Bogu Wszzechmo-

gącemu. Maryja urodzona w Starym Testamencie zapoczątkowała „naszą erę” – erę Jezusa Chrystusa, będącą czasem Nowego Testamentu, czasem „Tak” Boga.

Bóg pierwszy powiedział „Tak” wobec Maryi, a przez Nią – wobec całej ludzkości. Niepokalane Poczęcie Maryi to pierwsze Jej „Tak” wobec Boga. Wcielenie Syna Bożego, Jego obecność w łonie Niepokalanej stanowiło kolejne „Tak” wobec Wszchemogącego, ale też wobec człowieka, jego dziejów, kultury, przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Język polski pięknie „wyjaśnia” Maryjne „Tak” – „Niech mi się stanie według słowa Twojego”. „Tak” świętych – każdego z osobna i wszystkich w społeczności zbawionych razem, było i jest powtarzaniem Maryjnego aktu zaufania Bogu. „Niech mi się stanie” – nie tak, jak ja chcę, lecz jak Ty – we mnie – chcesz, Boże!

Życie układane, prowadzone, realizowane, spełniane „według słowa Bożego” zawsze prowadzi na Golgotę – górę zwycięstwa Dobra nad złem. „Tak” Maryi, wypowiedziane całym Jej sercem w czasie męki, śmierci i zmartwychwstania jej Syna – Syna Bożego było zwieńczeniem Jej misji jako Matki Boga i – jak dodała Tradycja – Matki ludzi, Matki Kościoła. Maryjne „Tak” ma wymiar *pasyjny* (męka Syna Bożego), *tanatologiczny* (Jego śmierć) i *paschalny* (Jego chwalebne zmartwychwstanie). Maryja współcierpiała z Synem Bożym, „współumierała” z Nim, uczestniczyła w radości i nadziei paschalnej Tego, który „śmiercią (Swoją) śmierć pokonał”. Jej „Tak” było zawsze życiem, życiem rodzącym życie, wyzwalającym z lęku przed śmiercią.

„Tak” Maryi nierozzerwalnie wiąże się z „Tak” Jezusa Chrystusa. Jej Syn, przyjmując w darze od każdego człowieka człowieczeństwo, tym samym wypowiedział „słowo” uzdrawiające ludzką naturę. Skazona została ona z chwilą popełnienia przez prarodziców „wszystkich istot żyjących” pierwszego i zarazem pierwotnego grzechu. Jezusowe „Tak” niweluje, niweczy rajskie „Tak”, powiedziane przez Ewę i Adama Szatanowi, który jest u początku każdego fałszu, zakłamania.

Wcielenie Syna Bożego, Jego dzieciństwo, wzrastanie w atmosferze świętości Świętej Rodziny było niestannym „Tak”, kierowanym do Boga Ojca, do którego On – należąc do ludzkiej rodziny – odwiecznie należał. Podjęcie publicznej działalności, głoszenie Ewangelii, uzdra-

wianie chorych, wypędzanie Szatana (tak – wypędzanie, a nie grzeczne wypraszenie) z osób, którymi osobowe zło zawładnęło, stanowiło wielkie Boże „Tak”. Było znakiem afirmacji każdego bez wyjątku człowieka, każdej jego kultury, religii, języka. Jezus nie przestaje nas uczyć sensu „Tak, tak” będącego znakiem zwycięstwa nad Szatanem.

Szczytem „Tak” Syna Bożego, antropologicznym i kosmicznym „Tak”, była Jego śmierć na krzyżu, poniesiona na Golgocie, nieopodal miasta świętego – Jerozolimy. Golgota „obejmuje” świętą górę Synaj, miejsce objawienia Boga, a także Syjon z świątynią jerozolimską. Golgota, najpokorniejsza z gór świata, stała się – dzięki ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu Jezusowi – jego centrum.

Budownicowie wieży Babel chcieli dotknąć nieba, przebić je wierzchołkiem swojej pychy. Budując, wznosząc się na pysze zagłębiali się coraz bardziej w otchłań, schodzili do piekła, zaczęli spożywać jej gorzkie, śmiercionośne owoce. Babel – góra śmierci i pychy legła w gruzach. Golgota – góra życia i pokory Boga rodzi życie.

Golgota „obejmuje” też górę La Salette. Przesłanie saletyńskiej góry zrozumieć można tylko w optyce, czyli w świetle Góry Czaszki. Każde objawienie maryjne, czy też prywatne, które dokonuje się na wzniesieniu, bądź górze zawsze odsyła do Góry Jedynej, za murami Jerozolimy, do miejsca, gdzie wyrósł krzyż, „drzewo przenajszlachetniejsze”. Krzyż zaowocował pustym grobem, wielkim paschalnym „Tak”, trwającym przez wszystkie czasy. „Tak” Syna Bożego, aż do paruzji, jest Eucharystia, sakrament obecności Boga wśród ludzi.

Między „Tak” Maryi a „Tak” Jezusa istnieje nierozzerwalne, wręcz organiczne powiązanie. „Tak” Najświętszej Maryi Panny wpisane było zawsze w Boże „Tak”. W nim się rodziło, z niego wypływało. Jedno i drugie „Tak” stanowiło wyraz Bożej życzliwości wobec człowieka, jego losu, jego spraw, jego życia.

## **OD MARIOLOGII KU CHRYSOLOGII**

Konstrukcja wyrażenia: „Od ... ku ...” wyznacza określony kierunek, równocześnie jakąś drogę. Słowa „Od ... ku...” wskazują na punkt wyjścia i dojścia. Jak każda droga, tak droga wytyczona przez mariolo-

gię i chrystologię złożona jest z trzech podstawowych etapów. Mariologia wskazuje na głęboką wiarę i ufność Maryi. Chrystologia wyraża przede wszystkim miłość Syna Bożego do ludzi i całego stworzenia. Między wiarą i miłością jest „etap” nadziei. wyrażenie: „Od mariologii ku chrystologii” można wyrazić i tak: „Od wiary, przez nadzieję ku miłości”. Mariologia ma sens tylko w optyce chrystologii (podobnie jak Maryjne „Tak” zrozumieć można jedynie w świetle „Tak” Chrystusowego). Refleksja nad życiem Maryi winna być prowadzona w perspektywie życia Jej Syna. Współczesne traktaty teologiczne, sytuujące się w nurcie dostojnej teologii dogmatycznej: mariologia i chrystologia uwyrażniają, uwypuklają, ilustrują fundamentalne prawdy wiary.

Mariologia stanowi dziedzinę teologii podejmującą refleksję nad Maryją, Matką Jezusa Chrystusa, Jej związkiem z Synem Bożym Jezusem Chrystusem, miejscem w Kościele oraz kultem. Została zapoczątkowana w oparciu o dogmat o dwóch naturach Chrystusa: Boskiej i ludzkiej. Przeciwwstawiając się tendencjom podkreślającym jedynie Boską naturę Chrystusa, podkreśla, że Jezus był Synem Maryi. Tym samym akcentuje Jego człowieczeństwo (Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv).

Mariologia skupia się na prawdach wiary, znaczących życie Maryi i znaczących w Jej życiu. Maryja: wolna od grzechu pierwotnego, Niepokalanie Poczęta, Pośredniczka łask, Wniebowzięta była taką i – w wierze Kościoła – jest dzięki swojemu Synowi – Synowi Bożemu. W osobie Maryi Kościół jest współodkupicielem ludzkości. Kościół, który celebrować codziennie Eucharystię zakorzeniony jest w Golgocie. To Ona, Matka Kościoła brała udział w ofercie składanej przez Jej Syna za Kościół i całą ludzkość. Maryja jest najpiękniejszą ikoną kiedykolwiek napisaną, bo napisaną przez samego Boga, Odwiecznego Ikono-pisa. Jest obrazem człowieka zbawionego przez działanie Bożej łaski. O ile w Jezusie Chrystusie nastąpiło wcielenie Boga w człowieka, o tyle w Maryi człowieczeństwo zostało podniesione, wzniesione aż do nieba. Maryja – Matka Jezusa jest najbardziej wyraźnym, najbardziej czytelnym obrazem Kościoła. Wniebowzięcie Maryi jest triumfem Kościoła. Kościół czci Maryję jako „Odnowicielkę zagubionej ludzkości” (św. Pius X). Nowy wykład mariologii dał Sobór Watykański II, wiążąc ją z nauką o Kościele – eklezjologią i z chrystologią (S. C. Napiórkowski).

Chrystologia w znaczeniu węższym stanowi dział teologii chrześcijańskiej, zajmujący się osobą Jezusa Chrystusa. W znaczeniu szerszym natomiast chrystologia to poglądy na Chrystusa charakterystyczne dla danego dzieła, teologa, grupy chrześcijan; oba aspekty są silnie powiązane (Michał Wojciechowski).

Refleksja nad osobą Jezusa Chrystusa ma sens o tyle, o ile prowadzona jest równocześnie refleksja nad osobą Maryi. Podobnie „poglądy na Chrystusa” nie mogą być oderwane od poglądów na Maryję. Choć wcześniejsza chronologicznie – jako dział teologii – była chrystologia niż mariologia, to jednak w wymiarze *kaiologicznym* droga od mariologii ku chrystologii jest zasadna i uprawniona. Chrystusa można poznać, pokochać oraz wyznać, zwracając się do Maryi i z Nią zaczynając drogę ku Niemu. Refleksja naukowa rozpoczęła się od chrystologii i doszła ku mariologii. Refleksja egzystencjalna winna zaczynać się od mariologii i prowadzić ku chrystologii.

## **OBJAWIENIE W LA SALETTE**

Objawienie Najświętszej Maryi Panny w La Salette może być rozpatrywane w świetle współczesnej mariologii i chrystologii. Podobną refleksją można objąć każde objawienie Maryi, które dokonywały się na różnych górach i wzniesieniach, w różnych miejscach. Miejsca Maryjnych objawień stanowią *epifanią* przestrzeń łaski Bożej. Są geograficznie wymierne, ale niezmierzone jako sfera oddziaływania Boga w Trójcy Jedynej. Objawienie w La Salette ma także – o ile można tak się wyrazić – swoją specyficzną, oryginalną, niepowtarzalną mariologię i chrystologię.

Jaki obraz Maryi (mariologia) i jaki obraz Chrystusa (chrystologia) jawi się nam, spoglądającym na zagubione w francuskich Alpach La Salette? Miejsce trudno dostępne, właśnie zagubione, było w optyce Bożej Opatrzności i w ogóle historii zbawienia miejscem odnalezienia się człowieka. Góra zawsze w judeochrześcijańskiej, a następnie w chrześcijańskiej tradycji, była miejscem spotkania Boga z człowiekiem. Wyrażała trud wspinania się stworzenia ku Stwórcy. Osoba Maryi, która zstąpiła z Nieba, by rozmawiać z dziećmi wskazuje przede

wszystkim na wielką wartość każdej osoby ludzkiej. Osoba Maryi pozwala odnaleźć się każdej osobie, czyli zrozumieć, kim się jest, jaką wartość, sens i przeznaczenie ma życie. Podjęcie przez Maryję rozmowy z dziećmi, wciąż uczącymi się rozmawiania, wskazuje na *epifaniiny*, objawieniowy charakter ludzkiej mowy. Przestrzenią Objawienia Bożego jest ludzki język, mający swój archetyp, prawzór w Słowie Stworzenia, w Słowie Wcielenia, w Słowie Odkupienia i w Słowie Uświęcenia, wypowiedzianym przez Trójjedynego Boga. La Salette to uczenie się Słowa.

Spotkanie Maryi z dziećmi wskazuje na wielką proklamację nadziei, wszakże to dzieci są jej najwierniejszym, najbardziej czytelnym symbolem. Spotkanie Matki Bożej z saletyńskimi dziećmi było też znakiem spotkania z przeszłością i przyszłością, bowiem w dzieciach te wymiary czasu wyraźnie się stykają. Ale było to również spotkanie z wszelkimi maluczkimi, z osobami lekceważonymi, słabymi, uciskanymi, marginalizowanymi, stygmatyzowanymi. Spotkania Jezusa Chrystusa z dziećmi, ukazane w Ewangelii, stanowiły jeden z argumentów przemawiających za Jego Boskością.

Nadzieją ludzkości są dzieci. Spotkanie Maryi z dziećmi to także proklamacja nadziei w świecie, który często jej nie chce, nie rozumie i dlatego chce ją uśmiercić. Maryja spotkała się z dziećmi na progu ich życia, prawie na jego początku. Spotkanie to przemieniło ich serca i serca ich bliskich, rodziców, rodzeństwa, rodziny, sąsiadów. Ukierunkować je miało bezgranicznie, wspaniałomyślnie na Jezusa Chrystusa, Pana wszystkich gór. *Notabene* – w praktyce duszpasterskiej przez dzieci „dochodzi się” do rodziców.

Maryja zstąpiła z Nieba, by na nowo ukazać prawdę o Jej Synu, o Jego „ramieniu”, czyli suwerennej, niczym nieograniczonej władzy nad światem, nad życiem, ale i nad środkami do życia – zbożem, winogronami, orzechami, kartoflami. Objawiła się w górach, by wskazać na sens trudu wspomnianej już wcześniej wspinaczki ku Bogu, sens wstępowania na Górę Bożej Łaski i Miłosierdzia. To wchodzenie na górę symbolizuje wstępowanie do niebieskiego Jeruzalem.

Mówiąc o swoim Synu, pragnęła przywrócić wartość ludzkiego synostwa, ale też i ojcostwa, i macierzyństwa. Zagubieni ojcowie, wsty-

dzący się ojcostwa, nigdy dobrze nie wychowają swoich synów i córek. Matki zagubione i lękające się płodności, nigdy nie przygotowują właściwie swoich córek i synów do pełnienia ról życiowych.

Człowiek zagubiony w swoim pierwotnym wymiarze istnienia zaczyna wszystko wokół siebie gubić i tracić. Gubi i traci nade wszystko siebie samego. Maryja w La Salette powiedziała wyraźnie, kim jest człowiek i jaka jest jego wartość. Człowiek, zagubiony w sobie i w świecie, traci perspektywę widzenia, oglądu całości. Gubi horyzont rozpościerający się przed nim. Traci grunt pod nogami. Miesza dni święte z dniami powszednimi. Dokonuje homogenizacji słów, tworząc semantyczny chaos. Słowa błogosławieństwa przeplata ze słowami przekleństwa. Nic dziwnego, że w mowie potocznej wypowiedź: „Ale on go pobłogosławił” znaczy również: „Ale on mu nawymyślał, sprzeklinał”. „Tak” miesza z „Nie”. „Tak” staje się wówczas „Nie”, a „Nie” – „Tak”.

W centrum orędzia Matki Bożej z La Salette jawi się Syn Boży. Wydarzenie w La Salette ujawnia bardzo wyraźnie teologiczną prawdę streszczoną w słowach: „Od Maryi ku Chrystusowi”. Jak teologia może być streszczona wyrażeniem: „ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie”, tak jej dziedziny – mariologia i chrystologia mogą być wyrażone formułą: „ku człowiekowi i Chrystusowi w Maryi”. Sens tej prawdy ujawniony został w La Salette.

W modlitwie mszalnej w uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel (16 lipca) słyszymy słowa: „Maryja, wypowiadając «Tak» słowu Jezusa (...)”. Maryja z każdej góry spotkania człowieka z Bogiem, z góry La Salette uczy nas wypowiadać „«Tak» słowu Jezusa”. Istnieje szczególna „komunia” gór. Wskazują one na rangę słów Chrystusa, na Niego samego jako Odwieczne Słowo. Uwyrażniają wzniosłe zasady chrześcijańskiej moralności, chrześcijańskiego postępowania. „Mistyka gór” jest wielkim wyzwaniem dla każdego, który pragnie wyrwać się z grzechowego upadku, z grzechowej depresji.

Maryja rozmawiała z dziećmi – Melanią i Maksyminem, traktując je nie jako infantylnych, niedojrzałych słuchaczy, które szybko zapomną to, co usłyszały. Słowa wypowiedziane przez Matkę Słowa Odwiecznego były trudne i równocześnie bardzo mocno związane z życiem dzieci,

ich rodzin, sąsiadów. Słowa Boga nigdy nie mijają się z ludzką egzystencją. One dotyczą życia, są życiowe, dają życie. Być może dorosłe osoby, które byłyby świadkami objawienia, zachowałyby większość słów tylko dla siebie. Dzieci kierujące się szczerością i prostotą wiedziały, że należy powtórzyć orędzie „Pięknej Pani” swoim najbliższym. Co więcej, nie wprowadziły one do orędzia swojej interpretacji, komentarza, własnej egzegezy. Autentyczność, czystość, bezinteresowność dziecięcych świadków objawienia była gwarancją wierności i wiarygodności przekazu o spotkaniu z Niewiastą, ubraną jak wszystkie kobiety tego regionu Alp i równocześnie tak inną – odbijającą blask Syna Bożego.

Słowa orędzia: „Dałam wam sześć dni pracy, siódmy dzień zastrzegłam sobie i nie chcę mi go przyznać” wskazują na konieczność harmonii między powszedniością a świętowaniem. Sześć dni pracy to wyraz trudu czynienia ziemi poddaną sobie, zgodnie z biblijnym paradygmatem. Dzień siódmy to Dzień Pański – *Dies Domini*, czas wdzięczności za stworzenie świata i za włodarzenie nim przez człowieka z woli Boga. Pracujący bez wytchnienia profanują eucharystyczny – dziękczynny wymiar istnienia. Niedzielna Eucharystia stanowi wyraz podziękowania za możliwość kreowania, tworzenia świata, za kulturotwórczy wymiar pracy. Zameczeni pracą ludzie, nawet jeśli mają pieniądze, stają się niewolnikami tego, co zdobyli.

Dzień Pański, będący równocześnie Dniem Maryi, to czas celebrowania prawd wiary o stworzeniu świata i zmartwychwstaniu Chrystusa. To czas refleksji nad „Tak” Maryi i „Tak” Chrystusa, nad naszym, moim „Tak” wobec Boga. Praca bez odniesienia jej do Pana Jezusa – Pana pracy, jej Odkupiciela staje się formą niewolnictwa. W orędziu z La Salette dostrzec można zarys teologii pracy i teologii odpoczynku, świętowania, teologii wdzięczności.

W orędziu Matki Bożej z La Salette jak refren pojawiają się słowa wskazujące na wielką czułość i spolegliwość Płaczącej – Wrażliwej Pani: „moje dzieci”, „mojego Syna”, „mój Syn”, „ramię mojego Syna”, „mego Syna”, „Imię mojego Syna”, „moje dziecko”, „a więc, moje dzieci, ogłoście to całemu mojemu ludowi”.

Można by się zastanowić, zapytać, czy nie wystarczyłoby jednorazowe powiedzenie: „moje dzieci”? Jaki był sens wielokrotnego



powtarzanie: „moje”, „mój”, „mojego”? Zaimek: „mój, moja, moje” wskazuje na szczególnie bliskie relacje osoby, która nim się posługuje z osobami, do których słowo to się odnosi. Skoro o świadkach objawienia Maryja mówiła: „moje dzieci”, to w owo dzieciństwo zostały wprowadzone wszystkie dzieci Boże, stworzone na obraz i podobieństwo Boga. Maryja z La Salette pragnęła przywrócić prawdziwy walor dzieciństwa Bożego, wyrażający się w odpowiedzialnej, pełnej miłości relacji człowieka z Bogiem. Pragnieniem „Pięknej Pani” było przywrócenie godności mężów i ojców – owych „woźniców” prowadzących nie tylko wozy konne, „napędzane” przekleństwami i profanacją Imienia Syna Bożego, lecz także prowadzących swoje rodziny.

Maryja pragnęła, by do kilku starszych niewiast chodzących na niedzielną Mszę Świętą dołączyły się niewiasty młode. Eucharystia Syna Bożego łączyć ma wszystkie pokolenia ludzkie: poczynając od nienarodzonych poczynając poprzez żyjących różnego wieku i stanu, aż po zmarłych. Eucharystia jest ofiarą całej ludzkości, całego stworzenia. Nie może być w niej przerw, luk pokoleniowych. Eucharystia obejmuje też wąpiących i niewierzących.

Matka Boża Saletyńska wyraziła wielką troskę o czystość religii. Mówiła: „W zimie, gdy nie wiedzą, co robić, idą na Mszę Świętą jedynie po to, by sobie drwić z religii”. „W czasie Wielkiego Postu jedzą mięso jak psy”. Drwienie z religii, która wyraża stosunek człowieka do Boga oznacza zamach i na człowieka, i na Boga. Jest wręcz demonicznym zachowaniem, którego siłę napędową stanowi nienawiść prawdy, pycha i zawiść. Orędzie z La Salette to wyzwanie skierowane do wszystkich chrześcijan, by odważnie przeciwstawili się profanacji religii, desakralizacji, a także wyjątkowo niebezpiecznemu fundamentalizmowi laickiemu, drwiącemu z świętości, satanistycznej pysze rodzącej kłamstwo w życiu publicznym.

Analizując sens saletyńskiego orędzia, warto zwrócić uwagę na jeden z atrybutów – elementów ikonograficznych charakteryzujących Płaczącą Panią. Ciężki metalowy łańcuch na ramionach wskazywać może na szczególny rodzaj władzy – władzę służebną, świadomą, kto jest prawdziwym, sprawiedliwym Panem i Władcą oraz jej brzemię. Orędzie Maryi z La Salette skierowane jest nie tylko do przedszkola-

ków, ich rodziców, chłopów, rolników, sadowników, woźniców, alpini-  
stów, lecz także do tych, którzy na ramionach noszą łańcuchy: sędziów,  
rektorów uniwersytetów, dziekanów wydziałów na wyższych uczel-  
niach, urzędników państwowych, np. w urzędach stanu cywilnego.  
Sprawowanie wszelkiej władzy – nad wozem wiozącym towary, ale  
też władzy nad ludźmi – zobowiązuje do żywienia głębokiego respektu  
wobec Boga, od którego pochodzi wszelka władza.

Łańcuch może być też odczytany jako symbol ograniczenia  
ruchów, znak niewoli. Najwięksi i najpotężniejsi władcy, którzy kpią,  
naśmiewają się z krzyża, którzy usuwają go z różnych przedmieść  
i miast, w gruncie rzeczy są niewolnikami. Zamiast jako władcy służyć  
drugiemu człowiekowi, społeczeństwu, narodowi, państwu prowadzą  
dzieło zniszczenia i rozszerzenia swojego zniewolenia na innych.

Maryja, tak jak Jej Syn, zstąpiła z nieba, by rozerwać wszelkie  
łańcuchy zniewolenia, by przywrócić też godność i wartość wszelkim  
łańcuchom, które noszą osoby sprawujące władzę.

\*\*\*

Wydarzenie w La Salette nie jest epizodem, który zdarzył się kie-  
dyś, gdzieś, w jakichś górach. Ono dzieje się dziś – „tu i teraz”, a jego  
świadkami wraz z Melanią i Maksyminem jesteśmy my wszyscy. Od  
Maryi i z Maryją uczymy się wypowiadać jedno z najprostszych, a za-  
razem najtrudniejszych słów: „Tak”, by następnie powtarzać je wraz  
z Jej Synem – Synem Bożym.

„Tak” Maryi – „Tak” Syna Bożego. Niech „Tak” wypowiedziane  
wobec Matki i Jej Syna zacznie się dziś i niech w nas żyje, pracuje,  
przemienia, wprowadza do naszego osobistego La Salette.

## SUMMARY

**Eugeniusz Sakowicz**

### MARY’S ‘YES’ — SON OF GOD’S ‘YES’ FROM THE MARIOLOGY TO THE CHRISTOLOGY OF THE LA SALETTE APPARITION

The whole life of the Blessed Virgin Mary was a big ‘Yes’ said to God. Born in the Old Testament, Mary initiated the New Testament of Jesus Christ. God was the first to say ‘Yes’ to Mary and—through Her—to the entire humankind. Mary’s ‘Yes’ means an acceptance of God’s own will. The fruit of Mary’s ‘Yes’ is Her Son Jesus Christ. Mary’s ‘Yes’ is inextricably linked with Jesus Christ’s ‘Yes’. The Son of God’s ‘Yes’ culminated in His Passion, Death on the Cross and glorious Resurrection. The Golgotha Hill in Jerusalem also ‘encompasses’ the La Salette Mountain in France. The mysteries of these Mountains permeate each other. Mariology makes sense only when it is linked with Christology. We should reflect upon Mary’s life from the perspective of the life of Her Son. Mariology and Christology present the fundamental truths of Christian faith. Theological reflection on Jesus Christ makes sense only if it is accompanied by a reflection on Mary. Mary’s ‘Yes’ can only be understood in the light of Jesus Christ’s ‘Yes’. The apparition of the Blessed Virgin Mary at La Salette should be viewed in the light of Mariology and Christology. Mary’s meeting with the children at La Salette indicates the proclamation of hope. It was a meeting with the past and future because these temporal dimensions converge in children. It was also a meeting between the Mother of God and all the humble of the world: the disdained, the weak, the oppressed, the marginalized and the stigmatized. Talking about Her Son at La Salette, Mary emphasized human dignity, the value of human sonship, fatherhood and motherhood. The Mother of God clearly said who man is.

The Son of God is in the centre of Mary's Message of La Salette. The La Salette Apparition very clearly demonstrates the theological truth summarised in the words: 'From Mary towards Christ.' Just like theology can be summarised with the words 'Towards Man and God in Christ', the theological disciplines—Mariology and Christology—can be expressed with the formula: 'Towards Man and Christ in Mary.' The meaning of this truth was revealed at La Salette. The La Salette event is also happening 'here and now' and we are all its witnesses, together with Melanie and Maximin. From Mary and with Mary we learn to utter one of the simplest but also the hardest words, 'Yes', in order to repeat it together with Her Son, the Son of God.

**Słowa kluczowe:** Maryja, Syn Boży, mariologia, chrystologia, objawienie w La Salette, orędzie „Piękną Pani”

**Keywords:** Mary, Son of God, Mariology, Christology, apparition at La Salette, Message of Our Lady

**Eugeniusz Sakowicz** – teolog, religioznawca, encyklopedysta-leksykograf; profesor nauk teologicznych, profesor zwyczajny w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownik Katedry Pedagogiki Kultury i Edukacji Międzykulturowej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UKSW; konsultor Rady do Spraw Dialogu Religijnego Konferencji Episkopatu Polski, członek Komitetu do Spraw Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi tej Rady; autor 300 publikacji oraz 1600 haseł oraz artykułów encyklopedycznych (m.in. w encyklopediach Wydawnictwa Naukowego PWN w Warszawie oraz *Encyklopedii katolickiej* (KUL)); wydał kilkanaście książek m.in.: książki autorskie: *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych* (1963-1999) (Warszawa 2000); *Pryncypia dialogu Kościoła katolickiego z religiami Dalekiego Wschodu i Indii w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II oraz dokumentów posoborowych* (Warszawa 2006); *Rozmowy o islamie i dialogu* (Lublin 2007);

*Religioznawstwo* (Lublin 2009); *Religie ludów pierwotnych* (Lublin 2009), *Religie niechrześcijańskie w Polsce* (Lublin 2009); *Uniwersytet katolicki. Teksty – bibliografia – dokumenty* (Lublin 2012); książki pod redakcją: *Religie i pokój* (Lublin 1994), *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny* (Lublin 1995); *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II* (Warszawa 1997); *Czy islam jest religią terrorystów?* (Kraków 2002), *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i eklezjologii* (Radom 2006); redaktor serii wydawniczej: „Religie Świata – Świat Religii”; redaktor: „Biuletynu Misjologiczno-Religioznawczego”, „Biuletynu Polonijnego”, „Biuletynu Socjologii Religii” w „Collectanea Theologica. Kwartalniku Teologów Polskich”.